

## Baśń o ziemskim skarbie

Dawno, dawno temu, na planecie Malma, żył sobie król Malm wraz z żoną Malamą i przepiękną córką Malamonką. Postanowił wydać księżniczkę za Ziemianina, który przyniesie mu najcenniejszy skarb z planety Ziemia.

Jako pierwszy w konkury przyleciał pojazdem kosmicznym przystojny Jan. Przywiózł ze sobą ogromny brylant. Udał się przed oblicze króla i wręczył mu prezent. Król wziął podarek do rąk i zaprowadził go do diamentowej komnaty, w której wszystko było wykonane z brylantów: łoże, stół, krzesła, świeczniki, żyrandole i inne drobiazgi. Jan się zarumienił i rozczarowany powrócił na Ziemię.

Drugi kandydat, urodziwy Staś, przywiózł ogromną bryłę złota, która zajmowała prawie połowę rakiety. Dworzanie pomogli mu zanieść złoto przed tron. Król obejrzał prezent i zaprowadził Stasia do złotej komnaty. Pokazał mu złote łoże, stół, krzesła, lampy, połączone ściany itp. Staś zawiedziony wrócił na Ziemię.

Ostatni konkurent, Maksym, przyleciał skromnym i malutkim pojazdem, który własnoręcznie wykonał. Przywiózł w darze dla króla jedno jabłko. Władca obejrzał skarb, ale nie wiedział, co z nim zrobić. Maksym wziął nóż, przekroił jabłko na pół i pokazał, że to się je. Król skosztował owoc, który mu bardzo zasmakował.

Maksym zebrał pestki z jabłka i posadził je na urodzajnej malmańskiej ziemi. Już następnego dnia wyrosło dziesięć pięknych jabłoni, na których wisały dojrzałe owoce.

Szczęśliwy król oddał Maksymowi córkę Malamonkę za żonę. Młodzi żyli długo i szczęśliwie, spędzając połowę roku na Malmie, a drugą połowę na planecie Ziemia.

**Król wybrał jabłko, ponieważ bogactwa nie były mu potrzebne, bo wszystkie je posiadał. Jabłonie natomiast były jedynymi i pierwszymi na planecie, dzięki Maksymowi i swojej córce nadał nowy początek, z którego będą korzystały przyszłe pokolenie na Malmie.**

**Maciej Kukulak, IVa**